

Strona znajduje się w archiwum.



UPROWADZIŁA WŁASNĄ CÓRECZKĘ

Data publikacji 30.08.2010

27-latką, nie mogąc pogodzić się z postanowieniem sądu, na mocy którego jej dwuletnia córeczka miała przebywać pod opieką ojca, zleciła swojemu konkubentowi i jego dwóm znajomym uprowadzenie dziecka. Policjanci przez kilkanaście godzin poszukiwali porywaczy, którzy jak się okazało, ukryli się wraz z dzieckiem w jednym z mieszkań na terenie Łodzi. Dwulatka cała i zdrowa trafiła pod opiekę ojca, natomiast matka i jej konkubent zostali zatrzymani. Obydwoje odpowiadzą za uprowadzenie dziecka.

27 sierpnia, w godzinach popołudniowych, pod jeden z łódzkich bloków podjechał opel, z którego wysiadło trzech mężczyzn – wewnątrz pozostała pasażerka. Gdy weszli do klatki schodowej, jeden z nich zaczął wchodzić do mieszkania dziadka dwulatki i zaczął wrywać mu dziecko. Między mężczyznami doszło do szarpaniny, w trakcie której 24-latek zabrał dziewczynkę i przekazał w ręce swoich kompanów. Ci pobiegli do zaparkowanego pod blokiem samochodu i oddali dwulatkę w ręce matki, która jak się okazało, na mocy postanowienia sądu ma ograniczoną władzę rodzicielską. Dziewczynka powinna przebywać pod opieką ojca.

Po szarpaninie na korytarzu i zabraniu dwulatki, cała czwórka odjechała w nieznanym kierunku. Dziadkowie dziecka, którzy opiekowali się dziewczynką pod nieobecność ojca, natychmiast poinformowali stróżów prawa o całym zdarzeniu.

Policjanci po otrzymaniu zgłoszenia podjęli działania, mające na celu ustalenie miejsca pobytu sprawców. Już po kilkunastu godzinach, w jednym z mieszkań na terenie Łodzi, funkcjonariusze zatrzymali parę porywaczy. Razem z nimi była również dziewczynka, która cała i zdrowa wróciła pod opiekę swego ojca.

Matka dziecka i jej konkubent trafili do policyjnego aresztu. Odpowiadzą za uprowadzenie małoletniej, za co grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W trakcie dalszych działań ustalono personalia współników zatrzymanego duetu. Dwaj 21-letni łodzianie zostali przesłuchani i również odpowiadzą za uprowadzenie dziewczynki.

(KWP w Łodzi / pp)